„Octowe jajka” – zabawa badawcza. Do szklanego naczynia wlewamy ocet, wkładamy do niego surowe jajko i rozpoczynamy obserwację. Niemal od razu na powierzchni jajka pojawiają się niewielkie bąbelki – w ok. 90% szkielet jaja zbudowany jest z węglanu wapnia, gdy dochodzi do interakcji z octem, powłoka jaja zaczyna się rozpadać i uwalnia się przy tym dwutlenek węgla. Po włożeniu jajka do octu, rozpoczyna się reakcja. Kwas octowy rozpuszcza skorupkę jajka, a jajko po ok. 10 godzinach staje się elastyczne. Pozostaje jedynie wyraźna, nienaruszona błona zewnętrzna. Jest dość delikatna, dlatego z jajkiem wciąż należy się obchodzić ostrożnie. Jajko zachowuje się jakby było z gumy. Co ciekawe, gdy porównamy nasze jajo z kolejnym świeżym jajkiem, okaże się, że jajko, na którym zostało przeprowadzone doświadczenie, jest większe!

**Ważne - jajko wyciągnięte z octu nie nadaje się do spożycia.**

**„Bocian” – nauka wiersza Anny Bayer.**

Przyleciał bociek zza morza,

usiadł na starej stodole.

Czeka na inne boćki,

zerka ciekawie na pole.

Na polu już się zieleni,

ptaki wesoło śpiewają.

Budzą się żabki zielone,

na ucztę go zapraszają.

**Poczytaj:**

